

Rewizyta min. Rapackiego w Danii



W dniu 7 bm. minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki odleciał z rewizytą do Danii. Na zdjęciu min. Rapacki na lotnisku Okęcie na chwilę przed odlotem. CAF — fot. Tyński

Obrady Komitetu Dziesięciu Państw

34 posiedzenie komitetu dzie sięciu państw do spraw roz brojenia trwało zaledwie go dzinę i 15 minut. Wskutek po ważnych rozbieżności w sta nowiskach mocarstw zachod nych wobec nowego planu ra dzieckiego i braku ze strony Zachodu wszelkich nowych koncepcji, delegaci krajów ka pitalistycznych w Komitecie niechętnie zabierają głos w dyskusji i wyraźnie starają się odwrócić moment ustosunkowa nia się do całokształtu propo zycji radzieckich. (PAP)

Wiedomości Sportowe

Faworyci wygrywają

Pierwszy dzień tenisowych mistrzostw województwa upły nął pod znakiem zdecydowa nej przewagi faworytów. Jed na niespodzianka, to zwycięz two Młodowicza nad Fran kowskim. Do najciekawszych gier, poza tym zaliczyć mo żemy walkę Stefańskiego z Mu siatem (6:4, 0:6, 3:6) i gładkie zwycięstwo Piątka nad Stoń ką (6:0, 6:1). (st)

Sukcesy szybowników

W środę, 8 bm., komisja sędziowska szybowniczych mistrzostw świata w Kolonii o głosiła oficjalne wyniki prze lotu odległościowego wyzna czonym kursem.

Reprezentanci Polski odnie śli nowe sukcesy, zajmując zdecydowanie pierwsze miej sca. W klasie otwartej, najlep szy rezultat uzyskał Makula (Polska) — 380,79 km, wyprze dzając Popiela (Polska) — 370,20 km oraz Hossingera (Ar gentyna) — 365,70 km.

Porażka koszykarzy

W środę, 8 bm., odbyło się w Sofii rewanżowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska — Bułgaria. I tym razem zwy ciężyli Bułgarzy 80:61 (39:34).

Rekord sztangisty

Na rozgrywanych w Lenin gradzie mistrzostwach ZSRR w podnoszeniu ciężarów, ty tuł mistrzowski w wadze cięż kiej zdobył Własow, uzysku jąc w trójboju 510 kg (170 — 150 — 190). Własow zaatak ował poza konkursem rekord świata w rwaniu. Próba po wiodła się i Własow uzyskał 155,5 kg.

Pawłowski w szpitalu

Już od dwóch dni w szpitalu MON w Warszawie przebywa czołowy szablista świata, Je rzy Pawłowski, któremu w przygotowywaniu się do olim pijskiego startu przeszkodziła kontuzja barku. (h)

Uroczystości w Kopenhadze

W pierwszym dniu poby tu ministra Rapackiego w Kopenhadze, rząd duński wydał na cześć gości pol skich uroczyste przyjęcie na zamku Christiansborg. Rolę gospodarza pełnił mi nister spraw zagranicznych — J. O. Krag.

Minister Rapacki wygło sił w środę odczyt w Sto warzyszeniu Studentów Duńskich, który został przy jęty nadzwyczaj serdecz nie.

Prasa duńska potrakto wała wizytę ministra Ra packiego, jako najważniej sze wydarzenie dnia. Wszy stkie dzienniki kopenha skie zamieściły obszernie sprawozdania z przebiegu wizyty i duże zdjęcia mi nistra Rapackiego. (PAP)

Inicjatywa poznańskiej WRN w zagospodarowaniu gromad

8 bm. odbyła się narada przewodniczących WKPG, po święcona sprawie planowania gospodarczego w gromadzkich radach narodowych.

W przedstawionych na na radzie referatach, zgłoszono postulat stworzenia trzyletniego programu rozwoju gromad, który łączyłby następujące pro blemy: rolnictwo razem z me lioracjami; skup pólów rol nych z zaopatrzeniem, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i materiały budowlane; wre szcie inwestycje socjalno-kul turalne, komunalne i drogowe. Trzyletni plan wiązały się z kadencją gromadzkich rad.

W czasie dyskusji znacznie rozszerzono postulat, zgłoszo ne w referatach. Wiele uwagi poświęcono samorządności i perspektywom przyznawania dalszych uprawnień gromadz kim radom.

Podsumowując dyskusję, przedstawiciel komisji plano wania — dyr. W. Kawalec, położył nacisk na konieczność koordynowania planów go spodarczych gromady z pla nami państwowymi. Jako in strumenty pomocnicze w usta laniu planu gospodarczego gro mady, posłużyć mogą, opraco wane w ub. roku 7-letnie pla ny rozwoju powiatów i tworzo ne obecnie 5-letnie plany roz woju województw. (PAP)

Pogoda

Słaby rozwój chmur kłębiastych W godzinach popołudniowych i wieczornych na zachodzie kraju wzrost zachmurzenia i możliwe niewielkie opady. Temperatura od 20 st. do 28 st. Wiatry słabe, chwi lami umiarkowane, początkowo zmienne, później z kierunków po łudniowych.



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 9 czerwca 1960

Cena 50 gr
Nr 137 (5085)

Jak będziemy podróżować koleją za kilka lat?

Nowości z pracowni poznańskich konstruktorów

Jak będziemy podróżować koleją za kilka lat? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do dyrekto ra Centralnego Biura Konstrukcyjnego Taboru Kolejowego w Poznaniu — mgr. inż. J. Drabika.

Polonia Kanady ufunduje szkołę Tysiąclecia

Pierwszy ogólnopolski Zjazd Tysiąclecia, zorganizo wany przez Stowarzyszenie Demokratyczne i Polsko-Kana dyjskie Towarzystwo Wzajem nej Pomocy, postanowiły dla uczczenia Tysiąclecia Polski rozpocząć zbiórkę stu tysięcy dolarów na ufundowanie na Ziemiach Zachodnich jednej ze szkół Tysiąclecia. (PAP)

— Plany powstające na sto łach kreslarskich projektan tów naszego biura — mówi dyr. Drabik — idą w kierunku, w którym zmierza kole jnictwo całego świata. A więc wagon kolejowy jest konstru owany i urządzany wewnątrz nie w zależności od czasu jaz dy: dla podróży trwającej mi nuty — jak wagon-poczekalnia, do 2 godzin — jak pokój mie szkalny, do 2—7 godzin — jak gospoda, do 15 godzin — jak hotel, a dla jazdy dłużej — jak pensjonat...

Zmierzano do tego, aby podróży opuszczał pociąg w pełni sił, niewyczerpany jaz dą. Projektujemy wagony pasażerskie przystosowane do dużej szybkości — 120 — 140 km na godzinę.

I tak w ślad za udaną kon strukcją pasażerskiego wago nu eksportowego dla Jugosla wii — konstruktorzy opaco wują projekt wagonu dla da lekobieżnych linii krajowych i zagranicznych, będzie on posiadał fotele obrotowe z re gulowanymi oparciami, ogrze wanie parowe i elektryczne, elektryczną blokadę drzwi, instalację radiową, lepsze oświe tlenie, wentylację itd. Specjal ne amortyzatory umożliwią wy jatkowo spokojną jazdę.

Tak zwany autobus szyno wy — to projekt wagonu mo torowego, który będzie kurso wał na końcowych odcinkach tras o małym natężeniu ruchu. Oprócz tego opracowaliśmy do kumentację wagonu motoro wego, który będzie rozwijał szybkość ponad 100 km/godz. Dla ruchu podmiejskiego kończy informację dyr. Dra bika.

Także „Lot“ transportuje eksponaty targowe

Warszawskie lotnisko Okę cie zawalone jest olbrzymią ilością towarów i najprzeróż niejszych przesyłek z kraju i zza granicy, przeznaczonych na Międzynarodowe Targi Po znańskie.

Do Poznania odlatuje co dziennie z Warszawy około 2 ton różnych artykułów, na desłanych zza granicy, jak zegarki, próbki materiałów, broszury, materiały reklamowe itp. Ostatnio jedna z wiek szych przesyłek była żywa partia wysokoraso wych kur cząt, wysłana przez amerykań skich hodowców dla pawilonu USA.

Około 1,5 tony towarów otrzymuje Poznań via Okęcie z kraju. W sumie przez war szawskie lotnisko przechodzi dziennie przeciętnie 3,5 tony różnych artykułów, przezna czonych na Targi Poznańskie. API

15 lat Wojsk Ochrony Pogranicza

Przypadająca 10 bm. 15 rocznica utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza obcho dzo na jest uroczystością przez spo łeczeństwo oraz żołnierzy wszystkich jednostek WOP.

Dziś, w przeddzień rocznicy — w Warszawie w sali Tea tru Polskiego odbędzie się aka demia, w której wezmą udział przedstawiciele władz central nych, oficerowie i żołnierze WOP z całego kraju oraz mie szkańcy stolicy.

Akademie odbędą się także we wszystkich brygadach i jed nostkach WOP oraz w stra żnicach granicznych.

WOP-ści zaprosili na swe święto delegacje towarzyszy broni ze Związku Radzieckie go, Czechosłowacji i NRD. Przewiduje się liczne spotka nia, wspólne zawody sporto we, wieczornice i imprezy ar tystyczne.

Wyróżniający się w służbie oficerowie, podoficerowie i re gowcy WOP otrzymają a wanse i nagrody. (PAP)

Dzisiaj odczyty o planowaniu rodziny

Dzisiaj o godz. 19 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezlomnych 1 odbędą się dwie, ostat nie prelekcje z cyklu za gadnień seksuologii i planowania rodziny. Mó wić będą: dr T. Rucki (Patologia życia płcio wego) i dr J. Puacz (Rola mężczyzny w małżeń stwie).

Cykl odczytów został zorganizowany przez Towarzystwo Ginekolo giczne — Oddział Poz nański i naszą redak cję.

Trzy ofiary kąpieli

Pierwsze upalne dni i nie stety, pierwsze ofiary kąpieli. 7 bm. na stawie przy Fabryce Mebli w Swarzędzu podczas kąpieli połączonej z pływa niem na desce utopił się 14-letni Włodzimierz Przebie rała i 15-letni Piotr Romań czuk. Tego samego dnia w nurtach Głdy w Motylewie (pow. Trzcianka) znalazł śmierć 12-letni Włodzimierz Adameczak. (ak)

NA FALI DNIA

Gehlen i „U-2“

Swojego czasu wojaże zagraniczne kanclerza Adenau era do Waszyngtonu i Tokio prasa zachodnia okre śliła jako „szkodliwe podróże“.

Obecnie obserwujemy drugą tego rodzaju podróż. Boń ski minister obrony Strauss ponownie w ciągu 14 mie sięcy udał się z 12-dniową wizytą do Stanów Zjednoczo nych. Straussowi towarzyszy kilku generałów Bundes wehry.

Boński minister zwiedzi różne urzędnika armii ląd owej, lotnictwa i marynarki wojennej USA oraz zakłady przemysłu wojennego. Wśród tych ostatnich mają się znaleźć zakłady lotnicze „Lockheed“, które specjalizują się w produkcji nowoczesnych samolotów i rakiet, a mię dzy innymi osławionych samolotów szpiegowskich typu „U-2“. Strauss — jak mówią oficjalne komentary boń skie — „poinformuje się o stanie zbrojeń amerykańskich“ ażeby można było zaopatrzyć Bundeswehrę „odpowiednio do przyszłego rozwoju technicznego“.

Dziennik „Frankfurter Rundschau“ stwierdza, że Strauss zamierza zawrzeć transakcję na kupno ra kiet średniego zasięgu „Polaris“, które mogą być wyrzu cane z zanurzonych łodzi podwodnych, a także z wyrzut ni, zainstalowanych na wagonach kolejowych i promach. Straussa interesują również samoloty typu „F-104“ — „Starfighter“ oraz amerykańska broń przeciwpancer na i przeciwlotnicza.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że ważną dla Straussa sprawą, którą będzie starał się załatwić w USA, będą bazy wojskowe Bundeswehry poza granicami Niemiec zachodnich. Rząd boński stara się o takie bazy w Hiszpanii i Grecji. Jak widać, „bagaż dyplomatyczny“ pana Straussa wyładowany jest po brzegi „zimnowojen nym towarem“.

Dla pełnej charakterystyki osoby ministra Straussa warto przytoczyć jego odpowiedź na pytanie, czy zamie rza zakupić amerykańskie samoloty szpiegowskie „U-2“. „Na co nam „U-2“? U nas Gehlen robi to znacznie lepiej i dotychczas nie dał się przylapać“.

Gehlen, jak wiadomo, jest szefem wywiadu w NRF. Ciekawe, jak na to cyniczne oświadczenie zareaguje jego „kolega po fachu“ — Allan Dulles?

Mieczysław Haliński



Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśnieszty serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

W kraju kukurydzy i winnic

Inż. Jan Baier mówi o rumuńskim rolnictwie

W ubiegłą sobotę powróciła do kraju delegacja rządowa z ministrem rolnictwa Mieczysławem Jagielskim na czele, która gościła z wizytą w Rumunii.

W skład 7-osobowej grupy wchodził również przedstawiciel Wielkopolski — kierownik Wydziału Rolnictwa i Le-

śnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — inż. Jan Baier, z którym przeprowadziliśmy po powrocie rozmowę na temat doświadczeń rumuńskiego rolnictwa.

— Zjeżdżaliśmy Rumunię wzdłuż i wszerz samochodem i samolotem, interesując się przede wszystkim wynikami gospodarki rolnej i jej planami na przyszłość, tzn. na lata 1960—65 — rozpoczyna swoją relację nasz rozmówca. — Rolnictwo rumuńskie zajmuje razem z lasami 23 mln. ha, z czego 14 mln. ha przypada na użytki rolne, a 9 mln. ha — na grunta orne.

— Co Pana, jako fachowca-rolnika, zainteresowało szczególnie?

— Struktura zasiewów. W Rumunii widać ogromną specjalizację produkcji polowej, opartej w głównej mierze na uprawie pszenicy i kukurydzy (po 3 mln. ha). Spory areal, bo aż pół miliona ha, zajmuje słonecznik, tyle samo rośliny przemysłowe i 200 tys. ha buraki cukrowe. Za to ziemniaków sadi się bardzo mało — tylko 280 tys. ha (tyle, co województwo poznańskie).

— Jakże są główne kierunki rozwoju rumuńskiego rolnictwa?

— Przede wszystkim stawia się na kukurydzę. Jej areal wzrósł do 1965 roku o dalsze 800 tys. ha, przy przeciętnych plonach od 35 do 45 q ziarna z ha. Obsiewa się całe kompleksy pól, na co pozwala uspołecznienie 61 proc. ziemi. Oglądaliśmy pola pszenicy, obejmujące od 150 do 300 ha. Ta kompleksowość ułatwia mechanizację upraw i sprzętu zboż, którego dokonuje się zazwyczaj kombajnami. Jest ich 14 tysięcy, w tym 12 tysięcy zbożowych. Ilość kombajnów ulegnie w najbliższym czasie podwojeniu. Oprócz kombajnów zbożowych i kukurydzianych, produkuje się rocznie 17 tysięcy traktorów, z tego 20 procent idzie na eksport. Produkcja ciągników wzrosła do 100.000 w 1965 roku.

— Jak wygląda hodowla?

— Zauważyłem również daleko posuniętą specjalizację, np. jedno gospodarstwo pań-

stwowe stawia się wyłącznie na hodowlę krów, inne znów — trzody chlewnej. Są np. kombinaty na 30 tysięcy świń, w dużym stopniu zmechanizowane. Bydło zarodowe importuje się jeszcze z innych krajów, a szczególnie z Holandii i Niemiec. Ostatnio zawarto porozumienie z Polską na dostawę bydła rasy czarno-białej, m. in. 100 sztuk z Wielkopolski.

— A kontakty nauki z praktyką?

— Podobnie, jak u nas — za pośrednictwem instytutów badawczych, które prowadzą doświadczenia, np. Instytut Kukurydzy. Prowadzi się też prace aklimatyzacyjne nad różnymi odmianami pszenicy. Ostatnio stawia się na pszenicę włoską. Instytuty prowadzą przede wszystkim reprodukcję kultur nasiennych. Z ważniejszych placówek naukowych warto wymienić Instytut Mechanizacji, Hodowli Bydła, Winorośli...

— A propos winorośli. Rumunia słynie z jej uprawy?

— I z doskonałych win. Do 1965 r. przewiduje się zwiększenie obszaru winnic o 50 tysięcy ha. Rumuni specjalizują się w produkcji win słodkich i półsłodkich, zdaje się, że nasz handel ma pewne plany importowe.

— A więc będziemy mieli okazję spełnić toast za pomyślność rumuńskiego rolnictwa i rozwój dalszych kontaktów z naszym krajem...

Rozmawiała:

Maria Kempara

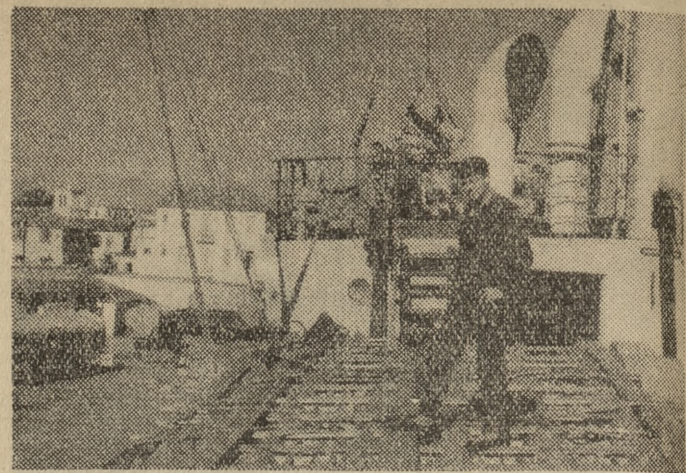
Targi księgarskie zakończone

Około 60 tysięcy osób odwiedziło V Międzynarodowe Targi Książki, które czynne były w Warszawie od 1 do 8 bm.

Uczestniczyło w nich 161 wystawców, w tym 110 zagranicznych, reprezentujących ponad 1500 firm wydawniczych całego świata. Ponad 7 tysięcy metrów kw. zajęły w tym roku stoiska targowe, w których znalazło się ogółem ponad 40 tysięcy książek.

Nasze placówki naukowe, instytucje oraz nabywcy indywidualni w czasie trwania targów zamówili ogółem ponad 20 tys. zagranicznych książek, w tym 12 tysięcy to publikacje naukowe i techniczne. (PAP)

Handlujemy z całym światem



Rosną obroty naszego handlu zagranicznego. Polskie statki docierają do wielu portów świata; towary ze znakiem Made in Poland zyskują coraz większy popyt. Na zdjęciu: wyładunek polskich wyrobów w Prewezie (Grecja).

Fot. — CAW

Za kradzież — sąd doraźny

W tych dniach Prokuratura Wojewódzka skierowała do Sądu akt oskarżenia w sprawie Wiesława Gorgolewskiego, zamieszkałego w Krotoszynie ul. Świerczewskiego 18/13.

Gorgolewski w latach 1955 do 1957 zatrudniony był w Prezydium MRN w Zdunach. Stanowisko kierownika referatu finansowego PMRN w Krotoszynie objął 15 stycznia 1958 r. Równocześnie Gorgolewski sprawował w tymże Prezydium funkcję głównego księgowego. Zarządzał więc całą gospodarką finansową tej instytucji. Niedługo trwał, a skorzystał z „okazji”.

Jest on oskarżony o to, że w czasie od listopada 1958 r. do marca 1960 r., pracując na stanowisku kierownika referatu finansowego Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie, przywłaszczył sobie łącznie kwotę około 250 tys. zł.

W czasie śledztwa Gorgolewski przyznał się do popełnienia kradzieży.

Uwzględniając wyjątkowe okoliczności tego przestępstwa a zwłaszcza wysokość przywłaszczonej sumy, bezwzględność w wykorzystywaniu różnych możliwości zagarniania mienia społecznego — Prokuratura zwróciła się do Sądu Wojewódzkiego z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w trybie doraźnym, (mi)

Za szykanowanie niewierzących

8 bm. po dwudniowej rozprawie przed sądem wojewódzkim dla województwa warszawskiego zakończył się proces przeciwko proboszczowi ze wsi Kurdwanów, powiat Sochaczew, ks. Maksymilianowi Waśkiewiczowi. Odpowiadał on za szykanowanie niewierzących i zmuszanie dzieci do praktyk religijnych.

Ks. Waśkiewicz ucząc religii w miejscowej szkole podstawowej, szydził z dzieci, które nie uczęszczały w niedzielę do kościoła. Buntował jedno dziecko przeciw drugiemu, namawiając do prześladowania swych kolegów niepraktykujących. W swoich metodach wychowawczych stosował nawet piętnowanie dzieci, rysując kredą na ich ubraniach znaki krzyża.

Ks. Waśkiewicz, skazany został na łączną karę półtora roku więzienia. (PAP)

Publicysta Schlamm broni Eichmanna

Osiatwiony zwolennik wojny prewencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, NRD i krajom socjalistycznym, amerykański publicysta Schlamm wystąpił na łamach zachodniomniemieckiego tygodnika „Der Stern” z obroną zbrodniarza wojennego Eichmanna, oczekującego w Izraelu na proces za wymordowanie w czasie wojny milionów Żydów. Świat powątpiewa — napisał Schlamm — czy sądy izraelskie mają prawo sądzić obywatela niemieckiego. Domaga się on wydania Eichmanna władzom bońskim. Takie załatwienie sprawy ocaliłoby hitlerowskiemu mordercy życie, w NRF bowiem nie ma kary śmierci. (PAP)

Doswidania!

Dworzec leningradzki zapelniał się tłumem. Znajomi i nieznajomi — Polacy i Rosjanie — przyszli żegnać naszą wycieczkę. Na peronie tworzą się grupy. Ostatnie rozmowy, uściski rąk, wymiana adresów.

Rozmawiamy z przygodnie poznanym starszym panem w kolejańskim mundurze. Z pochodzenia Polak. W czasie ostatniej wojny walczył w polskiej partyzantce na terenie Kielecczyny, gdzie został zrzucony na spadochronie przez wojska radzieckie. Posiada polskie odznaczenia. W Leningradzie — jak nas poinformował — mieszka 5 tysięcy Polaków. Mają swój kościół; kazania wygłaszane są w dwóch językach: polskim i litewskim.

Na pożegnanie przychodzi też działacz leningradzkiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Wśród nich gen. Sołowiow, który brał udział w walkach o Warszawę oraz profesor historii Uniwersytetu Leningradzkiego — Olga Iwanowna, która okazywała nam wiele serdecznej przyjaźni przez cały czas pobytu w Leningradzie. Specjalizuje się w historii Polski. Aktualnie studiuje powstanie warszawskie.

— Właśnie przez poznanie naszej historii, stałam się działaczką Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — mówi.

„Już dawno straciliśmy z oczu dworzec, gdy nagle na stopniach pociągu, stojącego na bocznicach, ujrzelśmy poznane przed chwilą kolejarza. Przyszedł na rogatki dworca, aby rzucić nam ostatnie „doswidania”.

W pociągu gwar. Dzielimy się wrażeniami. Próbuje przeprowadzić małą ankietę wśród współtowarzyszy podróży.

— Co wam się najbardziej podobało w Związku Radzieckim?

— Dyscyplina obywatelska i wypływająca stąd prawidłowa organizacja życia. Szacunek dla społecznej własności, czystość. A poza tym chyba najbardziej stosunek człowieka do człowieka, pełen niekłamanej życzliwości — mówi Jan Jęzowski — dyrektor Gnieźnieńskich Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego.

Architektowi Eugeniuszowi Derow z Prezydium PRN w Międzychodzie zaimponował — jak mówi — rozwój budownictwa. Jego rozmach, a przy tym doskonała organizacja pracy, ład, cechujący wszystkie budowle.

Stefan Ratajczak, przewodniczący Prezydium PRN w Wągrowcu, zwiędział m. in. sowchoz, oddalony 12 km od Moskw.

— Gospodarują tam na 1.100 ha — mówi. — Prowadzą tużnierz trzody chlewne (35.000 świń). W tużarni wykorzystywane są odpady pokonsumpcyjne, przywożone z Moskwy. Dowozi je moskiewskie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej specjalnymi samochodami. Zaimponowała mi tam sprawna organizacja i wysoki stopień zmechanizowania, ciężkiej jeszcze u nas pracy.

Pociąg mknął przez żyzne pola Łotwy, zielone puszcze Litwy, a my wciąż jeszcze gwarzyliśmy o dniach, przeżytych w Moskwie i Leningradzie.

Nowy numer „Tygodnika Zachodniego“

Najnowszy numer „Tygodnika Zachodniego“ otwiera ciekawy artykuł Janusza Likowskiego pt. „To już czterdzieści lat“ który omawia blaski i cienie organizacji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Sprawy poznańskie są także przedmiotem felietonu Czesława Michniaka „Dzień powszedni pana Kaczmarka“ oraz felietonów recenzyjnych i dyskusyjnych na temat przedstawienia „Fausta“, wystawy rysunków Mrowińskiego oraz Poznańskiej Szkoły Baletowej.

I wreszcie warto zwrócić uwagę na wstrząsającą relację Ignacego Kosmowskiego o tym, czy hitlerowcy lekarze w Poznaniu produkowali trzecią pięć. Jest to relacja ojca, na którego córce dokonano w latach okupacji zbrodni czczego zabiegu. (na)

Targi dla wszystkich



Handel zagraniczny. Niezwykle ważny dział gospodarki, w którym finalizuje się trud naszych rąk. Tutaj powstaje decyzja o wstrzymaniu lub rozwinięciu nowej produkcji eksportowej, za którą mamy otrzymać potrzebne nam dewizy lub towary. Warto więc chyba zaznajomić się z tegorocznymi problemami wymiany towarowej zwłaszcza nam, poznańnikom, mieszkańcom handlowej stolicy Polski.

Na wstępie wielki dylemat: komu i co sprzedajemy? Wiadomo przecież że żaden kupiec nie interesuje się wszystkim, co my chcielibyśmy jemu zaofiarować. Rozstrzygniemy się więc w sprawie z kim mamy do czynienia. Najłatwiej o to na przykładzie listy wystawców Targów Poznańskich.

Przoduje Afryka

W roku ubiegłym państwa europejskie stanowiły 50 procent wystawców zagranicznych, kraje Ameryki — 19,6 proc., Azji — 15,2 proc., Afryki — 11,9 proc., wystawcy australijscy — 4,3 proc. Na tegoroczne Targi układ ten wygląda jeszcze bardziej interesująco: państwa pozaeuropejskie stanowią dziś 51,8 proc. wszystkich wystawców, przy czym największy wzrost zgłoszeń obserwuje się z krajów Afryki.

Zestawienie to powinno wiele powiedzieć chwilowym meżom stanu. Oto nierozwinięte gospodarczo kraje pozaeuropejskich kontynentów znajdują u nas coraz więcej interesujących ich produktów. Potwierdzą to obroty z tymi krajami. Na przykład w porównaniu z rokiem 1957, w roku ubiegłym obroty z kupcami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej — wzrosły o 20 proc.

Celowy trud

Co też ich tak bardzo interesuje? Przede wszystkim — nasze wyroby ciężkiego przemysłu.

Dzięki poprzednim wyrzeczeniom, dzięki intensywnemu rozbudowie przemysłu, staliśmy się poważnym dostawcą różnorodnych środków inwestycyjnych — maszyn, urządzeń, kompletnych obiektów, potrzebnych krajom budującym się, zacofanym gospodarczo i gospodarczo zależnym od zachodnich dyktatorów jednostronnego uprzemysłowienia. Staliśmy się dogodnym dostawcą, który nie stawia warunków politycznych i chce jedynie kupić w zamian produkty wytwarzane w tych krajach — przede wszystkim surowce mineralne i roślinne, pasze treściwe, owoce południowe.

Odpowiada to jak najbardziej strukturze naszej gospodarki i dlatego ten kierunek polskiego handlu zagranicznego — orientacja na kraje gospodarczo zaniebane — należy do podstawowych założeń naszych stosunków w han-

dlu międzynarodowym, w tym zaś — Poznańskich Targów.

Nie tylko cukrownie...

Stąd taki duży nacisk w polskiej ekspozycji targowej kładziemy co roku na wyroby przemysłowe. Dysponujemy szerokim wachlarzem środków inwestycyjnych. Tutaj szczególne znaczenie mają kompletne urządzenia przemysłowe. W roku ubiegłym eksport ich wzrósł trzykrotnie w porównaniu do 1958 roku, obecnie będzie czterokrotnie wyższy. Specjalizujemy się w budowie cukrowni — budujemy je w Iranie, Chinach, Wietnamie, Ceylonie — ogółem 13 obiektów. Eksportujemy olejarnie, fabryki kleju, wytwórnie sztucznego lodu, chłodnie przemysłowe, urządzenia kopalni, fabryki materiałów budowlanych, stocznie okrętowe, fabryki drożdży, zbiorniki. Sprzedajemy też mniejsze zakłady przemysłowe.

Eksportujemy także naszą myśl techniczną: przygotowujemy dokumentację, nadzorujemy budowy, prowadzimy ekspertyzy i badania geologiczne, modernizujemy zakłady przemysłowe w Afganistanie, Iranie, Iraku, Indiach, Egipcie, Gwinei i Ameryce Łacińskiej.

...i maszyny

Prócz kompletnych obiektów sprzedajemy także maszyny. Tutaj mamy bogate tradycje. Znane są polskie obrabiarki, maszyny włókiennicze, maszyny górnicze, bu-

dowlane, tabor kolejowy, sprzęt motoryzacyjny.

Niemale znaczenie w naszym handlu z zagranicą ma przemysł narzędziowy, który eksportuje już swe wyroby do 55 krajów. Przemysł ten ma u nas zaledwie pięcioletnią tradycję, a odnosi sukcesy w eksporcie dzięki dużemu zapotrzebowaniu na te wyroby w krajach zacofanych.

Chociaż środki inwestycyjne stanowią poważną część naszego eksportu, owi południowi kontrahenci są zainteresowani również wyrobami przemysłu lekkiego. Dysponujemy tutaj dużym wyborem towarów konsumpcyjnych. Są to tekstylia, artykuły gospodarstwa domowego, nasz tradycyjny cukier i przetwory, produkty mleczarskie, konserwy, ziemniaki, sól i inne towary rolnospożywcze, na które istnieje stałe zapotrzebowanie w krajach o ciepłym klimacie. Szczególnie dużo sprzedajemy tekstyliów — do 57 krajów, barwników, lekarstw, produktów chemicznych, wyrobów papierniczych, naczyń emaliowanych, rowerów, radiodiodników itd.

We wszystkich tych dziedzinach mamy duże możliwości rozszerzenia naszego eksportu. Sprzyja temu szczególnie wieloletnie umowy handlowe, które we wzajemnych kontaktach wprowadzają znaczną stabilizację do gospodarki. Dzięki nim właśnie bardzo szybko rosną nasze obroty z zagranicą. Ale o tym — następnym razem.

Zbiłut Sęk

Z kim mamy do czynienia?

Serce to nie wszystko

Rodakom z zagranicy trzeba pokazać Polskę

Liczby w notatniku kierownika sekcji turystycznej Towarzystwa „Polonia” — zmieniają się z dnia na dzień. Jeszcze w maju suma zgłoszonych wycieczek rodaków z zagranicy nie przekraczała kilkudziesięciu, obecnie wzrosła do ponad stu, oczekuje się jednak, iż nie będzie ich mniej niż 120. Oznacza to 115 procent wzrostu (!) w porównaniu z rokiem ubiegłym.

7 wycieczek polonijnych odwiedziło już „stary kraj” w maju, na ten miesiąc zgłoszono 20, lipiec zapowiada się rekordowo: 45 grup turystycznych, po czym w sierpniu i wrześniu nastąpi stopniowy spadek ilości wycieczek.

Kto u nas zajmuje się obsługą tego wzrastającego ruchu wycieczkowego? Pospołu Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” — z „Orbisem”.

10 razy więcej

Kto organizuje wyjazdy naszych rodaków do kraju tam, za granicą? W USA przede wszystkim Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, w NRF — Związek Polaków w Niemczech „Zgoda”, w Australii — Związek Polaków „Strzecha” itp. Są to wówczas wycieczki środowiskowe jednolite. Reprezentantów natomiast różnorodnych grup mających biura polonijne, trudniące się także organizowaniem zbiorowych wyjazdów do Polski.

Ostatnio zanotowano wyraźne wzmocnienie odwiedzin ze strony Polonii zagranicznej, co niewątpliwie wiąże się z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Toteż organizatorzy krajowi składając plany pobytu u naszych rodaków, wiąże je nierozłącznie z Szlakiem Piastowskim. Żadna z wycieczek nie ominie Poznania i Gniezna, większość zapozna się z Ziemią Zachodnią, których stopień zagospodarowania bardzo naszą Polonię interesuje.

W trosce o ukazanie przybyłym do Polski, przewidziano m. in. szlak zwany Kopernikowskim, dający możliwość poznania pamiatki po wielkim uczonym. Szlak jezior zaprezentuje cudne uroczyska mazurskie, szlak Kraków — Częstochowa — Wrocław — Poznań wieść będzie gości poprzez stare miasta, pełne zabytków i ich nowe dzielnice. Na uroczystości grunwaldzkie zapowiadano się już 1,500 Polaków z zagranicy w grupach zorganizowanych, ale przez „Polonię”, p. Hugon Hanke, wyraził niedawno pogląd, iż Towarzystwo oczekuje dziesięciokrotnie większej liczby turystów-przybyłych z zagranicy, podróżujących indywidualnie.

Mocne więzy

Dane te wskazują, że więzy Polonii z Macierzą jest silna. Nie możemy bowiem zapominać, iż Polacy stanowili zawsze uboższą część zagranicznych społeczności. A przecież aby pozwolić sobie na przyjazd ze Stanów Zjednoczonych do Polski, trzeba mieć 2000 dolarów, na podróż zaś z Australii koniecznych jest 1000 funtów. Nie zapominać ponadto, że trzeba mieć na podobny wyjazd urlop no i... nie dać się omotać antykrajowej propagandzie, uprawianej nadal przez określonych przywódców emigracyjnych.

Przyjaźń dwóch szkół

Na zaproszenie Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Bojanowie przybyła do naszego kraju grupa pedagogów i słuchaczy podobnej szkoły z Fuerstenwalde nad Szprewą (NRD). Zwiedziła ona Poznań, Kórnik, Warszawę, powiat Łowicki, a ostatnio gospodarstwa państwowe w powiecie rawickim. Za kilka dni młodzież i gro no profesorów z bojanowskiego Technikum udaje się z wizytą do NRD jako goście szkoły w Fuerstenwalde. (wt)

Skoro mimo tych przeszkód ruch odwiedzania przez Polonię kraju się wzmaga — świadczy to ponad wszelką wątpliwość, iż primo — więzy, łączące naszą emigrację z Polską są nadal mocne i secundo — prawda o nowym naszym życiu, toruje sobie coraz lepiej drogę do umysłów i serc rodaków za granicą.

Serce i rozsądek

W rezultacie zanosi się na to, że będziemy gościli u siebie przedstawicieli wszystkich ośrodków polonijnych na świecie; przybędą wycieczki ze wszystkich kontynentów, w tym Polaków z Afryki i Australii. Warto przypomnieć, że ośrodków polonijnych istnieje na kuli ziemskiej około 30.

Będziemy przyjmowali naszych drogiego gości całym sercem, czym chata bogata, jak najserdeczniej. Jednakże nie wolno zapominać i o tym, że tutaj samo serce nie wystarczy. Na nas, jako gospodarzy ciąży obowiązek zapewnienia gościom nie tylko przyjemnej, rodzinnej atmosfery lecz także warunków takich, aby mogli oni w tej wyjątkowej Polsce jak najwięcej zobaczyć.

I tu — apel do rodzin, które gości będą indywidualnie krewnych czy znajomych z zagranicy: nacieszcie się nimi, ugoście jak najlepiej potraficie, ale ponadto skontaktujcie ich z najbliższą placówką „Orbisu”. Pamiętajcie, że nasi rodacy mogą zobaczyć, uczestnicząc w wycieczce po kraju, wielokrotnie więcej, niż ruszając samotnie do Krakowa, Warszawy lub Częstochowy!

Obowiązki gospodarzy

Pamiętajcie, że goście odwiedzają Was, być może, we wsiach czy miasteczkach mało zmienionych, gdy tymczasem wyrosła stutysięczna Nowa Huta, odżył ogromny Wrocław, pracuje w Szczecinie wielka stocznia, Warszawa jest piękniejsza niż kiedykolwiek.

„Orbis” rozporządza obecnie sporą już bazą hotelową w całym kraju (3.000 miejsc noclegowych w samym Olsztynie), posiada autokary, mikrobusy i auta do wypożyczania z kierowcami lub bez, dysponuje zweryfikowaną kadrą pilotów — przewodników wycieczek o znacznej wiedzy i dużej kulturze osobistej. Obecnie organizuje się placówkę „Orbisu” w Gnieźnie i rozbudowuje w Kaliszu.

Codziennie międzynarodowy pociąg berliński, a także samoloty — „wyrzucają” na ziemi polskiej dziesiątki naszych rodaków, z których niemała część odwiedza Ziemię Poznańską. Pamiętajmy o naszych obywatelach gospodarzy. Pamiętajmy, że serdeczność, to naprawdę nie wszystko.

Piotr Życki

Pomnik gigant

Wzgórze pod Stębarkiem, na którym budowany jest obecnie pomnik grunwaldzki wraz ze wszystkimi jego elementami, posiada sześć tysięcy metrów kwadratowych powierzchni.

Obelisk rycerski składa się z ośmiu jednometrowej wysokości bloków granitowych, przywiezionych z kamieniołomów w Strzegomiu na Śląku. Każdy z nich waży około 12 ton. Łączna waga obelisku

wynosi ponad sto ton, a wysokość — łącznie z cokół — ok. 12 metrów.

Metalizowane maszty stalowe błyszczące w słońcu jak srebro, wznoszą się na wysokość 30 metrów. Ogólna ich waga wynosi 80 tys. kg. Wzgórze grunwaldzkie znajduje się 214 m ponad poziomem morza. Maszty będą więc widoczne z odległości wielu kilometrów od Stębarka.

Wszystkie prace związane z budową pomnika grunwaldzkiego — przebiegają zgodnie z harmonogramem. Dobięgać również końca przygotowania organizacyjne uroczystości, wyznaczonych ostatecznie na 15 lipca br. (ZAP)

SPRAWNIK PRADZI

K. A. — Pleszew:

Za wypadek złamania nogi z winy kierownictwa instytucji, na skutek niezabezpieczenia schodów, może dochodzić pan na drodze sądowej ewentualnego odszkodowania od Skarbu Państwa. (1204)

Wiedza jest magnesem

Rozważania ucznia dorosłego

Prawdę mówił nasz profesor-matematyk. Najlepszy okres do nauki to jesień i zima, bo wiosna... rozbraja człowieka. Stwarza tyle pokus... Tak by się przecież poszło po pracy na spacer! A tu 4 razy w tygodniu musisz człowieku, podążać w odwrotnym kierunku — do szkoły. Nawet gorącego obiadu nie możesz zjeść. Niby jest przepis, zezwalający na wcześniejsze o godzinę wychodzenie z pracy, ale... kierownik jakoś chłodno patrzy, ten i ów z kolegów się krzywi! Dla świętego spokoju wychodzę więc razem z nimi i zanim dojadę na Grunwald — jest 16-ta — początek wykładów. Obiady jadam więc o godzinie 20, a we wtorki — po 6 godzinach wykładów — o 21.30.

Nie przerywam przyjacielowi wynurzeń. Spotkał się po dłuższym okresie niewidzenia.

Tak! Wiosna to dla uczącego się — dorosłego, próba charakteru. Swojego i żony! Drugi rok już „ciągnę”, a jeszcze nie slyszałem słowa wymówki, że „ciągle jest sama”. Przeciwnie, robi wszystko, abym nie „utknął”. Ostatnio nawet, w bardzo taktowny sposób „odzwyczaila” znajomych od wieczor-

nych wizyt... Widzisz, w okresie nauki nawet życie towarzyskie przeszkadza. No bo jak możesz się cieszyć z odwiedzin, jeśli musisz szybko połknąć obiad, by zasiąść do książek. Nie chcę, żeby goście wiedzieli, że dopiero robię maturę. Fama głosi, iż ucza się tylko „zagrożeń”. Wprawdzie zagrożonym się wcale nie czuję, niech sądzą, że jestem od dawna w swej pozycji społecznej ustabilizowany. Filisterstwa u nas jeszcze dużo.

A czy dużo zadań otrzymujecie do domu?

Sporo! Mnie zajmują one przeciętnie 2 godziny dziennie i to pod warunkiem, że nie opuszczam wykładów. To trochę dużo. Sądzę, iż naukę w Technikach dlatego przedłużono do lat 5, żeby pracujący zdążyli opanować przewidziany programem materiał w szkole. Tymczasem dzieje się inaczej. Zadań domowych jest coraz więcej! Każdy zaś wykładowca widzi tylko swój przedmiot.

Co sprawia ci największą kłopotów?

Algebra. Na ten przedmiot stanowczo wydzielono za mało godzin. Ja i wielu innych nie możemy nadą-

żyć z przyswajaniem sobie materiału. To deprymuje i zniechęca.

Skazany jesteś na własne siły?

Niezupełnie. Mamy doskonałego wykładowcę matematyki. Młody, wydawał się bezwzględny i groźny. Okazało się jednak, że widząc dobre chęci u słuchacza — zawsze stara się go o opresji wyciągnąć. Uczyć dorosłych, to nieprosta sprawa. Starsi nie znoszą uproszczeń i schematów, nie przyjmują niczego „na wiarę”. Często zadają drażliwe pytania, odbiegają od tematu, „sondują” pedagogów. Zdarza się, iż dorośli „uczeń” nie może zrozumieć (opanować) jakiegoś zagadnienia. Wtedy wykładowcy cierpliwie naprowadzają go przykładami, zaczerpnijmy z życia, z praktyki.

Mówisz z takim przejęciem o szkole, jak o instytucji, którą się lubi. A przed chwilą narzekałeś...

Wiedza ma w sobie coś z magnesu. Na początku roku było nas w klasie prawie 50. W pierwszym („kryzysowym”) semestrze „wykruszyła” się niemal połowa. Ci, co zostali — narzekają i... „ciągną” dalej. Rozsmakowali się w nauce.

Notował: Piotr Chojnacki

Ach, to słońce



Zimą przyjemnie jeździć na sankach, ale nie ma to jak lato.

CAF — fot. Miedza

Liczby mówią

Co — ile — jak jadamy?

Do zamknięcia obecnego planu pięcioletniego pozostało nam jeszcze 7 miesięcy. Jak przedstawia się realizacja niektórych wskaźników wzrostu stopy życiowej ludności? Przekroczymy je czy też ich nie osiągniemy?

W 1955 roku spożycie mięsa i przetworów w kraju wyniosło 376 tys. ton. Plan na rok 1960 przewidywał wzrost spożycia do 608,4 tys. ton. Przewidywane spożycie na ten rok wyniesie 694 tys. ton a więc będzie o około 24 procent większe od założeń planu.

W roku 1955 spożycie tłuszczów jadalnych wyniosło 159,9 tys. ton. Na koniec 5-latki planowano wzrost do 244,5 tys. ton. Ocenia się, iż faktyczne tegoroczne spożycie osiągnie 294 tys. ton. A więc także założenia będą przekroczone.

Znacznie przekroczone zostały już planowane wskaźniki spożycia kasz i makaronów oraz pieczywa.

Plan 5-letni zakładał wzrost dostaw na rynek: śledzi solonych — z 28,9 do 74,7 tys. ton dorsza patroszonego z 8,4 do 11,1 tys. ton, ryb słodkowodnych 5,7 tys. ton tj. na poziomie roku 1955. Przewiduje się jednak, iż zamierzenia te nie zostaną zrealizowane. Tegoroczne dostawy śledzi na rynek będą prawdopodobnie kształtować się w granicach 52 tys. ton, dorsza — 9 tys. ton, ryb słodkowodnych — spadną do 3,6 tys. ton głównie z powodu...

Wysoko przekroczyliśmy już plan spożycia nabiału: mleka o 148 mln. litrów, serów twardych o 3,8 tys. ton. Sprzedaż cukru dla ludności w 1960 r. osiągnie wysokość zgodną z założeniami 5-latki — 640 tys. ton.

Przewiduje się, iż sprzedaż wódek i spirytusu wyniesie w 1955 roku 63,5 mln. litrów (100 proc. alkoholu) wzrosło w roku bieżącym do 73 mln. litrów tj. o 5,8 mln. litrów mniej niż przewidywał plan.

Sprzedaż papierosów wyniesie w br. 48 mld. sztuk, będzie więc o miliard mniejsza od założeń 5-latki.

Spożycie owoców, cytryn, pomarańczy, kawy, herbaty, ryżu itp. na skutek zwiększenia importu i wydatnej obniżki cen, wzrosło w porównaniu z rokiem 1955 — kilkakrotnie. (pch)

Opracowano na podstawie materiałów z „Życia Gospodarczego”.



„Kulisy wielkiej prowokacji”, Roman Juryś — Książka i Wiedza 1960 r., wydanie I, z fotografiami, cena 9 zł. Książka omawia słynną prowokację z roku 1923, ofiarą której padli Bagiński, Wierzyński, Hübner, Kniewski, Rutkowski i Botwin.

„Czarcia mielizna” Hilmar Wulff — Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia” 1960 r., przekład z duńskiego Marii Kelles-Krauzowej, ilustracje Wandy Zawadzkiej, str. 98, cena 5 zł.

„Srebrna ława”. Janusz Makarczyk — Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia” 1960 r., ilustracje Ignacego Witza, str. 199, cena 12 zł.

„Przygody kapitana Załganowa”, A. Niekrasow — Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej 1960 r. adaptacja z rosyjskiego Ireny Tuwim, ilustracje Antoniego Uniechowskiego, str. 235, opr., cena 12 zł.

„Robinson Kruzo” według Daniela Defoe napisał Stanisław Stampfl — Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia” 1960 r., ilustracje Andrzeja Hejricha, str. 466 opr. cena 12 zł 26,50.

W banku czekają pieniądze...

Ze zjazdu delegatów kółek rolniczych

Powiat poznański jest bardzo rozległy, rozciąga się w promieniu 20–25 km od granic Grodu Przemysławia. Liczy ogółem 153 wsie, z których w 91 działają kółka rolnicze (2.544 członków), w 16 kółka gospodni wiejskich, a w 22 — zespoły przysposobienia rolniczego. Ponad 70 procent kółek podjęło już uchwały o mechanizacji i zakupie zestawów maszynowych. 10 uzyskało przydziały ciągników, a 4 — agregaty omlotowe. Zdecydowanie nie przyjęto wspomnianych uchwał w MORASKU i PLEWISKACH, co świadczy niezbyt pochlebnie o mieszkańcach tych wsi.

Na kontach poszczególnych wiosek w Banku Rolnym znajduje się przeszło 8 milionów złotych z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa; dotych-

czas wykorzystano niecały milion. Do końca 1965 roku wpłynę na rzecz kółek rolniczych powiatu poznańskiego jeszcze 76 milionów zł. Ileż można by dobrego zdziałać na wsi, na ile unowocześnić metody pracy, ułatwić ludziom bytowanie, gdyby rolnicy potrafili szybko, skłannie i po gospodarsku wykorzystać taką olbrzymią sumę?

O tym wszystkim mówiono na powiatowym zjeździe delegatów kółek rolniczych powiatu poznańskiego, który obradował pod przewodnictwem Franciszka Gierdalskiego, przy udziale przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz przewodniczącego WKPG — mgr. Witolda Hempowicza.

Powiatowy Zarząd Związku Kółek Rolniczych skrzętnie przygotował się do przyjęcia zwiększonej ilości mechanicznych środków produkcji. Przeszkolono już 200 traktorzystów, a w 1960 roku zamierza się wybudować garaże dla parku maszynowego we wszystkich otrzymujących przydziały maszyn.

Poza mechanizacją, będącą centralnym punktem zainteresowania, w planie pracy na rok 1960, przedstawionym przez inż. Stefana Szyburskiego przewiduje się objęcie organizacji kółek wszystkich wsi w powiecie poznańskim oraz zmianę struktury zasiewów. Dotychczas bowiem obsiewa się 62 procent obszaru zbożami kłosowymi, resztę roślinami pastewnymi i przemysłowymi, pozostawiając nieznaczną część pod warzywa i sady owocowe. Dzieje się tak w rejonie wielkiego miasta Poznania, do którego trzeba sprowadzać warzywa i owoce ze wschodnich i południowych krańców Polski. Nic dziwnego, że te witaminowe produkty są u nas znacznie droższe niż w stolicy i innych miastach.

Ten problem przewijał się kilkakrotnie w czasie dyskusji. Mówcy domagali się opracowania jakiegoś konkretnego planu zmiany struktury zasiewów na korzyść upraw ogrodniczych, co w rezultacie przyniesie korzyści obu stronom tj. producentom i konsumentom w miastach.

Po wyczerpaniu dyskusji zjazd dokonał wyboru 32-osobowego zarządu PZKR, którego Prezydium ukonstytuowało się następująco: Prezes — Andrzej Dominiczak z Chmęcic, wiceprezes — Edward Wawrzniański z Kicina i Franciszek Je-

sionkowski z Tomiczek, sekretarz — Stanisław Marczak z Biskupia. K. J.

Ruch uliczny w okresie MTP

W okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich na ulicach Poznania znacznie wzrasta ruch pieszy i kołowy. Co roku zmusza to władze komunikacyjne do opracowania specjalnych przepisów.

Na zorganizowanej wczoraj konferencji prasowej przedstawił wicedyrektor Wydziału Komunikacji Prezydium R. N. m. Poznania i Komendy Ruchu Drogowego MO poinformował o zarządzeniach obowiązujących w czasie tegorocznych Targów.

W dniu otwarcia MTP (12 bm.) wstrzymany zostanie od godz. 9.15–10.30 ruch tramwajowy w odcinku ulic: Roosevelta, Głogowskiej (do ul. Kanałowej) i Mostu Dworcowego. O godz. 9.30 tego samego dnia wstrzymany będzie ruch kołowy na wyżej wymienionych ulicach oraz dodatkowo na Stolarskiej, Śniadeckich, Orzeszkowej i Konopnickiej.

Od poniedziałku (13 bm.) obowiązować będzie też zakaz poruszania się pojazdów konnych na ulicach: Dąbrowskiego (od Mostu Teatralnego do Rynku Jeżyckiego) Roosevelta (od Poznańskiej), Głogowskiej (do Rynku Łazarskiego), Fredry (od Mostu Teatralnego), na pl. Wolności, Al. Marcinkowskiego, Armii Czerwonej, Mielżyńskiego i Zwierzynieckiej (od Zelandy do Mostu Uniwersyteckiego).

Dla ciągników zamknięte zostały dodatkowo Most Dworcowy, ul. Głogowska (do Rynku Łazarskiego).

Przygotowano również kilka dodatkowych parkingów dla pojazdów mechanicznych. Urządzone zostaną one przy ulicach: Matejki, Zwierzynieckiej, Towarowej, Słowackiego, Jerochowskiego i Świeckiego (wyłącznie do dyspozycji MTP). Wydział Komunikacji wspólnie z Wydziałem Handlu załatwił ponadto porozumienie, które reguluje dostarczanie towarów do sklepów przy ul. Armii Czerwonej, Al. Marcinkowskiego i pl. Wolności wyłącznie we wcześniejszych godzinach rannych. (m)

Stuletnia poznanianka

Dla p. Marii Keller, zamieszkałej w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 4, popularne „100 lat” stało się już nieaktualne. W tym miesiącu obchodzi ona bowiem swoje urodziny po raz... setny. Sędziwa niewiasta przez całe długie życie nie zdradziła stanu pańskiego, na zdrowie, jak dotychczas, nie narzeka. Wczoraj, w związku z tym niecodziennym jubileuszem, do mieszkania p. Keller zawitali przedstawiciele Prezydium RN m. Poznania i Prezydium DRN — Stare Miasto.

Do życzeń i gratulacji dołącza się redakcja „Głosu”. Jubilatce śpiewamy — „Dwieście lat”!

„Tryptyk o Leninie” w Bałtyku

Sygnalizowana przez prasę przed dwoma laty „nowalijka” techniczna — magirama, zwana też poliwiną, wkroczyła wreszcie na polskie ekrany. Pierwszy polski film trójekranowy — „Tryptyk o Leninie” będzie można oglądać dziś i jutro (9 i 10 bm.) o godz. 18 i 19 w kinie „Bałtyk”.

„Tryptyk” jest montażem fragmentów filmowych, poświęconych postaci Włodzimierza Lenina na tle XX wieku. Scenariusz do filmu opracował A. Hanuszkiewicz, przy współpracy literackiej S. Wygodzkiego. Współpracą realizatorską — J. Jaraczewski i W. Wertenstein. Montaż — M. Orłowska i M. Muszyński. (c)

Sceny poznańskie w „sezonie ogórkowym”

Melpomena na urlopie

Kiedy teatr ma urlop? Co będzie się działo w tym czasie i w ostatnich tygodniach sezonu? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do kierownictw teatrów poznańskich. Oto odpowiedzi:

OPERA IM. ST. MONIUSZKI

— Od połowy lipca do końca sierpnia Opera będzie zamknięta, trzeba ją bowiem poddać remontowi. Ostatnia premiera: 30 czerwca — „Rigoletto” Verdiego. Ostatnie przedstawienie w tym sezonie — 17 lipca.

TEATR POLSKI

— Urlop od 24 lipca do końca sierpnia. Obecnie przygotowuje się „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego, według inscenizacji Leona Schillera. Premiera — w czasie Targów. „Krakowiaków i górali” zamierza się wystawić również w innych miastach Wielkopolski, jako widowisko plenerowe (koniec czerwca i lipiec).

W czasie MTP — przegląd repertuaru z całego sezonu, potem nadal „Antygona” z Aleksandrą Konieczną w roli tytułowej i Alfredem Łodzińskim (Warszawa) w roli Kreo-ra, oraz bań fantastycznych dla młodzieży „Uczeń czarodziejski”.

TEATR NOWY

— Do początku sierpniowego urlopu: „Nie trzeba się zrzekać” Musseta. W czasie MTP oba teatry dramatyczne (Polski i Nowy) zaprezentują przegląd repertuarowy bieżącego sezonu. Będziemy więc mogli obejrzeć „Fausta”, „Pierwszy dzień wolności”, „Śmierć komiwojażera”, „Nie ma sprawiedliwych”, „Osiół i cień”.

TEATR SATYRY

— Nieczynny będzie w lipcu i sierpniu. W lipcu — występy gościnne w województwie bydgoskim, w sierpniu — urlop.

OPERETKA

— Urlop w lipcu. Na początku sierpnia — premiera „Życia paryskiego” Offenbacha; próby już zaangażowane.

w ciągu miesiąca nie otrzyma żadnej wiadomości z domu. Nierazko to właśnie jest przyczyną załamania się psychicznego, a tym samym spadku... na wadze.

Higiena osobista dzieci wyjeżdżających na kolonie — jak stwierdza kierownik Oddziału Higieny Szkolnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej — dr Zbigniew Bartkowiak — nie jest również zadowalająca. Rodzice zbyt mało uwagi poświęcają czystości. Brudaków wśród małych wczasowiczów nie brak.

Kolonie mogą osiągnąć wysoki poziom, jeśli włączą się do tej akcji wszyscy rodzice. Chodzi przede wszystkim o właściwe zaopatrzenie dzieci wyjeżdżających na odczynek i rozsądne przygotowanie ich do gromadnego współżycia.

Anna Sikińska

5 minut z załogą IL-28

Koła samolotu coraz wolniej toczyły się po pasie startowym. W końcu zamaryły w bezruchu. Po chwili IL-23 opuściło trzech lotników. Nim zdążyli udać się na upragniony wypoczynek drogę zastąpił im reporter. Dwóch oficerów wpadło w zastawiony przez niego potrzask. Trzeci lotnik kpr. Janusz Rutkowski „uszedł”.

„Ofiarami” reportera okazali się por. Aleksander Szeluk i por. Jan Zyzak. Obaj latają na bombowcu IL-28 od kilku lat. A więc piloci, którzy z niejednej beczki chleb jedli.

— Latanie — oświadczył bez namysłu por. A. Szeluk — było moim marzeniem od najmłodszych lat. Skąd się to wzięło? Chyba wskutek lektury...

— U mnie było trochę inaczej — wtrącił się do rozmowy drugi lotnik. — Naprzeciwko rodzinnego domu znajdowało się lotnisko i nieustannie „wiodło na pokuszenie”. Nie zdołałem się oprzeć.

— Która spośród pańskich powietrznych przygód była najbardziej dramatyczna, niebezpieczna? zaatakował w sposób nie bardzo odkrywczy reporter.

— Niebezpieczeństwo — padła odpowiedź — czai się w każdym locie. Przy oibrznych szybkościach każda chwila nieuwagi może kiepsko się skończyć. Konieczna jest więc stała czujność i... odporność psychiczna, m. in. na nagłe zmiany pogody.

— Miałem ostatnio lot ćwiczebny — przyszedł w sukurs koleś por. J. Zyzak. — Zadanie polegało na „zniszczeniu” celu oombani. Ot „głupstwo”, gdyby nie pogoda. Znalazłem się nagle w rozbudowanych chmurach burzowych. Wyładowania atmosferyczne dosłownie mnie ogłuszały (ze słuchawek wydobywała się jakaś makabryczna kakofonia). Odbior radiofoniczny — okropny. Praca innych urządzeń równie kiepska. Mimo wszystko zadanie wykonałem.

— Ja mam również na piętce z aurą — dodaje por. A. Szeluk. — Przy końcu długiego lotu złapała mnie bowiem mgła. Miałam ilość paliwa nie pozwalającą na lądowanie na innym lotnisku. Widzialność — 500 m, a odległość chmur od ziemi — nawet nie 100 m (za minimum uważa się 2000 m i 200 m). Lecę na ślepego — w gęstej mgle, kierowany drogą radiową. Wiadomo zaś, że przy takiej szybkości oznacza nieznaczny skręt steru lub sekunda opóźnienia. Wyładowałem jednak szczęśliwie. I to za pierwszym razem. A zdarza się, że w takich warunkach samolot trzeba naprowadzać kilka razy...

— Wobec tego pozostaje życzyć przede wszystkim łaskawej aury — żegna reporter asów naszego lotnictwa bombowego, uczestników II ogólnopolskich zawodów wojsk lotniczych.

Michał Łuczak

J. B.

NASZ FOTOS FILMOWY



Młoda gwiazda filmowa Ingeborg Schöner ze swoim ulubieńcem

Fot. — „Głos”

INFORMUJEMY

W Garnizonowym Klubie Oficerskim, ul. Niezłomnych 1, odbędzie się dziś o godz. 19 odczyt dr. T. Knittera o pielęgnowaniu niemowląt. W programie — ilustracja filmowa.

Klub Łącznościowców urządził dziś, o godz. 18, na boisku KS Poczowiec za Mostem Rocha, Wielki Festyn Dziecięcy, na który zaprasza dzieci pracowników łączności.

Przebrzmiałe to czasy, kiedy część rodziców niechętnie wysyłała swoje pociechy na kolonie letnie. Od kilku lat chętnych jest zawsze więcej niż miejsc, mimo że grono korzystających z kolonii stale się powiększa.

W tym roku z Poznania i województwa wyjedzie 64 000 dzieci (10 000 więcej niż w zeszłym roku). Z obozów skorzystało 15 000 harcerzy. Gdyby tylko mury domów wczasowych można było poszerzyć, to kandydatów znalazłoby się jeszcze raz tyle.

Dla głównego organizatora kolonii — Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz bezpośrednio zainteresowanych zakładów pracy samo „przybranie na wadze” przez dzieci nie jest najważniejsze. Natomiast dla wielu rodziców jest to najbardziej istotna sprawa i od tego uzależniają oni swoją opinię

o wczasach. Kuratorium kładzie szczególny nacisk na odzyskanie — po 10-miesięcznej wyczerpującej nauce — równowagi psychicznej oraz na pracę wychowawczą.

O wynikach jednak akcji kolonijnej nie decyduje tylko Kuratorium, ale dobrze przygotowani organizatorzy i wychowawcy oraz rodzice. Zakładom pracy, którym jak najbardziej „leży na sercu” dobro dzieci, trzeba zapisać na plus — staranność i wielką troskę o placówki kolonijne.

Opiekę nad dziećmi po wierzają najlepiej przygotowanym nauczycielom a studenci i uczniowie Studium Nauczyciel

skiego podlegają specjalnemu szkoleniu.

Pozostaje jeszcze sprawa rodziców wysyłających swoje dzieci na kolonie — problem powodujący największe kłopoty. Kierowniczka Referatu Wczasów przy Kuratorium — Józefa Kłoczkowska, na podstawie kilkuletniego doświadczenia, zaobserwowała wprost skandaliczne wypadki obojętności, niezrozumienia i lekceważenia potrzeb dziecka. Na czte rotogodniowy odpoczynek wysłała się małych uczestników w jednej zmianie bielizny, bez cieplego okrycia i... przyborów toaletowych. W takich wypadkach niewątpliwie jest utrzymanie

higieny. Podczas lata, jakże często przychodzą chłodniejsze dni i wtedy brak sweterka powoduje przeziębienie. Niektórzy spośród rodziców mają zwyczaj przysyłania pociechom ogromnych paczek żywnościowych. Dzieci — jak wykazuje praktyka — mają na koloniach dobre i wystarczające wyżywienie.

Zbyt częste odwiedziny dorosłych też nie są wskazane. Wrażliwe dziecko, które po kilku dniach pobytu na kolonii zdobywa równowagę ducha, po odjeździe mamy na powrót chodzą zapłakane i smętne. Wystarczy przeto najzupełniej łączność listowa. Gorzej, jeśli dziecko

Kandydatów więcej niż miejsc

Co warto wiedzieć o koloniach?

Pracownicy poszukiwani

2 maszynistki na pół etatu poszukuje zaraz **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe**. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 19, pokój 13. K3402

Studium Nauczycielskie nr 2 w Poznaniu, ul. Mylna 5/7 zatrudni od 15. VI. kasjerkę-kancelistkę. 2917g

Pracownika kulturalno-oświat. na pół etatu w godzinach popoł. od miesiąca sierpnia zatrudnimy. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2961g.

Kierownik gospodarstwa z kilkuletnią praktyką rolną potrzebny zaraz do Stacji Hodowli Roślin, Szydek, pow. Ostróda, woj. Olsztyn. 12762p

Inż.-zootechnik (może być absolwent) oraz asystentów kontraktacji bekoniów na rejon Środa, Zaniemyśl i Krzykosy, w pow. Środa zatrudnią natychmiast **Zakłady Mięsne w Gnieźnie**, ul. Przy Rzeźni 2, Mieszkania niezapewnia się. K3592

Inżynierów-konstruktorów-kalkulatorów, zaopatrzeniowców, ekonomistów, tokarzy, frezów, spawaczy elektrycznych oraz uczniów do Szkoły Przyzakładowej przyjmie **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Starołęka**, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr. K3756

50 robotników niekwalifikowanych do prac na budowie dojazd codzienny zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań**, ul. Ratajczaka 46, pokój 19. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3753

Pracowników do księgowości finansowej oraz księgowych kosztów — wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa, kierownika sekcji rachuby wynagrodzeń wykształcenie ekonomiczne i praktyka zawodowa — zatrudnią zaraz **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu**. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w resorcie przemysłu ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K3779

20 murarzy, 3 instalatorów wodn-kan., 50 robotników niekwalifikowanych, 1 technika normowania z długoletnią praktyką — przyjmie zaraz do prac na terenie miasta Poznania oraz na wyjazd — bud. zamiejscowe — **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań**, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Osobom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania z stołówki Przedsiębiorstwa. K3784

Kandydata z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowisko instruktora rachunkowości kolekcji rolniczych poszukuje **Powiatowy Związek Kolekcji Rolniczych w Środzie Wlkp.**, przy ulicy Czerwonej Armii (barak). K3806

Murarzy, robotników — przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu**, ulica Alfreda Bema 3b (Droga Dębińska). Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Praca na terenie m. Poznania. Przyjmujemy również pracowników dojeżdżających z okolic Poznania. K3869

Starszego księgowego ze znajomością typowego planu kont w przemyśle oraz kalkulacji i rozliczenia kosztów — poszukuje zaraz poważne przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane wykształcenie przynajmniej średnie i praktyka w księgowości. Oferty przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3896**.

1 rodzinę do pracy w obozie, wymagane posiadanie przynajmniej 2 członków rodziny do pracy — zatrudni na stałe zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Witoszyce**, poczta Chrośna, pow. Góra koło Leszna Wlkp. Płace wg dz. ZP, warunki bardzo dobre, mieszkanie za darmo, gwarantowane szkoła 7-klasowa, sklepy GS, kościół, Ośrodek Zdrowia w miejscu. Połączenie PKS Leszno — Góra 6 razy dziennie. Zgłoszenia prosimy kierować natychmiast, zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru. K3898

Zarząd Woj. Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu
przy współudziale
Komisji Hodowli i Tresury Psa Myśliwskiego
URZĄDZA
w niedzielę, dnia 12 czerwca 1960 roku
na terenie strzelnicy PZŁ, ulica Krańcowa 79

PRZEGLĄD I REJESTRACJĘ
wszystkich nie zarejestrowanych w PZŁ raso-
wych psów myśliwskich, a znajdujących się na
terenie miasta i powiatu Poznań. Przejazd
i rejestracja psów odbywać się będzie w godzi-
nach od 9-14. Dojazd tramwajem linii nr 8.
K3956

Praca

Brakarz weiny (długolet-
nia praktyka) przyjmie
pracę. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2792g.

Potrzebny uczeń elek-
troinstalacyjny. Mickie-
wicza 3 m. 3. 2799g

Potrzebna krawcowa do
domu, Łakowa 17 m. 6.
2801g

Pracznica, sumienna z po-
laceniami potrzebna. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2841g.

Kupno

Kupujemy rtec w każdej
ilości. „Laboratorium
Chemiczne”, Poznań, ul.
Mila 21, godz. 8-14. 2832g

Sprzedaz

Cegły białe — wapno po-
leca: Hurtownia Rzeckie-
ki, Bydgoszcz, Em. Plater
20. 3895g

Tapczany, amerykański
sprzedają — przyjmują
je przeróbki Tapicernia,
Poznań, Małeckiego 33.
1103g

Sprzedam snopowiażkę
W-6, stan dobry, moto-
cykl DKW, Marian Kłona,
Otorowo, pow. Szamotuły.
12580p

Sprzedam samochód Skoda
1102 po kapitalnym
remontcie. Wągrowiec, te-
lefon 292. 12584g

Sprzedam frezarkę do ma-
łych trybów polerkę 1
kW, prądnicę 200 A, 6 V.
Gorzów, tel. 23-27, godz.
8. 12757p

Sprzedam kwas tiogliko-
wy niemiecki najwyż-
szej jakości albo dostar-
czę płyn do zimnej on-
dulacji. Kalinowski, Łódź
1, skrytka 2. 12763p

Samochód „Iifa 8” sprze-
dam. Głogowska 68 m. 6,
od godz. 15. 2844g

Spacerówkę z budką sprze-
dam. Kraszewskiego 25
m. 12. 12859g

Sprzedam motorower Sim-
son. Poznań, Słoneczna
10b, do godz. 16. 2714g

Motorower „Simson”,
sprzedam. Poznań, Pieka-
ry 25, warsztat parasolni-
czy. 2756g

Lucerne do ścięcia sprze-
dam, ulica Ostrowska 53
(szosa do Zegrza). 2753g

Motorcykl „Jawa 250” do-
tarty sprzedam. Poznań,
Przybyszewskiego 44 m.
9. 2759g

Kowal maszynę do pi-
sania marki „Optima” sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2760g.

Pustaki ceramiczne, stan
dobry, sprzedam. Poznań-
Główna, Blacharska 1.
2761g

Zniwiarke „Fahr” w do-
brym stanie sprzedam.
Jan Kłak, Witnica, ulica
Kraśnickiego 27, pow. Go-
rzów. 2762g

Lokale

Kawalerkę w śródmie-
ściu zamienię na mały
pokój do 1 ptr. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2717g.

Szanownemu Panu Prof. Dr. Romanowi Dreu-
sowi za przeprowadzoną operację, Panom Dr.
Dr. Romanowi Góralowi, Aleksemu Krokowi-
czowi, całemu Personelowi Lekarskiemu oraz
Pomocniczemu oddziału chirurgicznego II Kli-
niki im. H. Święcickiego w Poznaniu za tro-
skliwą opiekę

najlepsze podziękowania

składa
Józef Słupek
Radom, ulica Żeromskiego 29
2905g

Zbliża się ciążnienie
Krajowej Loterii Pieniężnej

Nie rezygnuj z szansy wygrania
500.000 zł

wybieierz los w najbliższej kolekturze

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauczycielka starsza, sa-
motna, pracująca poszu-
kuje pokoju na stałe.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2746g.

Zamienię w Łodzi pokój
luchnie, słoneczny na
podobny w Poznaniu. Po-
znań, Leszczyńska 85.
2755g

Nauczycielka poszukuje
pokoju od 1 września w
Kaliszu, Urszula Bielaw-
ska, Zduny, pow. Kro-
toszyn. 2763g

Mieszkania do zamiany,
wyłączone, pokoje sublo-
katorskie poleca — posu-
kuje „Parcelo-Willi” —
Czerwonej Armii 29,
godz. 9-17. 2665g

Zamienię pokój 9 m.
używalnością przyległo-
ści Poznań-Jeżyce na po-
kój lub mieszkanie sa-
modzielne, najbliższe ok-
licie Poznania. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2791g.

Zamienię duży pokój 23
m², wysoki parter, na
pokój, kuchnię lub 1/2
pokoju. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3 dla 2796g.

Zamienię jednopokojowe,
komfortowe, samodzielne
mieszkanie, przynależność
Grunwald na równorzę-
dnie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2802g.

Zamienię 4-pokojowe mie-
szkanie, samodzielne na
2 mieszkania 2 i 1-poko-
jowe, samodzielne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2803g.

Pani pracująca poszu-
kuje pokoju pustego wzglę-
dnie umeblowanego od
lipca. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2827g.

Dwa samodzielne po dwa
pokoje, kuchnia, łazien-
ka, Łazarz, zamienię na
3-4-pokojowe Grunwald.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2830g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domy po-
leca oraz poszukuje. Po-
średnictwo: Otręba, Ja-
rocin, Kilińskiego 2.
12368p

Sprzedam parcelę przy
Strzeszyńskiej opłotowa-
na, zadrzewiona, m² 20 zł.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2743g.

Sprzedam 2,6 ha gos-
podarstwo blisko Gniezna.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2744g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne zelektryfikowane,
3 ha, (1 ha łąki, 2 lasu,
5 ornej). Michał Pasiecz-
ny, Jabłonna pow. Wols-
ztyn, woj. poznańskie.
12760p

Kupię parcelę uzbudowa-
ną w Poznaniu pod bliźnią.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2790g.

Przetargi — Komunikaty

Państwowe Technikum Rolnicze Bojanowo,
pow. Rawicz ogłasza przetarg na tynkowanie
gmachu szkolnego wraz z elewacją, naj-
wyższe punkty gmachu 22 m. Oferty kiero-
wać do dnia 20 czerwca br. Tynkowanie naj-
chętniej widziane w czasie wakacji. K3873

Akademia Medyczna ogłasza przetarg na wy-
konanie elewacji sali wykładowej przy Kli-
nicy Ginekologiczno-Położniczej, ul. Polna 33,
o powierzchni 1331 m². Termin wykonania
robót III/IV kwartał 1960 r. — materiał i ru-
szowanie dostarcza wykonawca. Oferty w za-
pieczętowanych kopertach składać należy w
terminie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dziale
Inwestycji A. M., ul. Fredry 10, pokój 4,
I piętro, gdzie w godzinach od 9-14 można
otrzymać podkłady ofertowe i przejrzeć pro-
jekt. W przetargu mogą wziąć udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne. K3893

Wielkopolska Jednostka KBW, w Poznaniu,
ul. Grunwaldzka 9 ogłasza przetarg nieogro-
niczony na remont kapitalny budynku kosza-
rowego wraz z instalacją wodno-kan., gaz.,
c. o. (kotłownia z siecią) elektryczną i gromo-
chronową, z dostarczeniem materiału. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, uspołecznione i prywatne. Słpe ko-
sztorysy można otrzymać w dziale inwestycji
i remontów Jednostki w godzinach od 9-12
codziennie. Termin wykonania robót 15. XI.
1960 r. Składanie ofert z kosztorysami w ter-
minie 20 dni od ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi w 2 dniach po upły-
wie terminu składania ofert. Godzina otwar-
cia ofert godz. 9. K3864

KOMUNIKAT

**Rada Wydziału Ogólno-Ekonomicznego Wyż-
szej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu** po-
daje do wiadomości, że w piątek, dnia 17
czerwca 1960 roku w Klubie WSE — II piętro
— ul. Marchlewskiego 148/150 odbędzie się:
o godz. 9. — publiczna dyskusja nad rozpra-
wą doktorską mgr. Bolesława Winiarskiego,
pt.: „Obszary gospodarczo słabo rozwinięte
i problematyka ich aktywizacji”. Promo-
tor: doc. dr Seweryn Kruszyński. Referen-
ci: prof. dr Kazimierz Secomski, prof.
dr Florian Barciński;

o godz. 11 — publiczna dyskusja nad rozpra-
wą doktorską mgr. Leona Polanowskiego,
pt.: „Sezonowość sprzedaży tkanin i odzie-
ży w Polsce”. Promotor: prof. dr Andrzej
Grabski. Referenci: doc. dr Wacław Ja-
strzębowski, doc. dr Jerzy Rachwałski,
prof. dr Zbigniew Zakrzewski.

Z pracami i opiniami referentów można się
zapoznać w Bibliotece Głównej WSE — Czy-
telnia pracowników nauki. Wstęp wolny.
K3922

Posiadam parcelę zezwo-
leniem na budowę, po-
szukuję współnika star-
szego, samotnego. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2731g.

Artystycznie ceruję, fa-
chowo, szybko. Poznań-
Łazarz, Engla 11, m. 9.
2723g

Smolowanie dachów, siat-
ki parkanowej, wyko-
nuje. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2738g.

Wylęgacze (inkubatory)
wszelkie typy remontuje,
produkuje, dostarcza
części. Elektromechanika,
Grzeźnica, I. Kuczerka,
Bytom, ul. Łagiewnicka
1a, telefon 29-96, wysyłam
prospekty. 2772g

Czyszczę pierze i pościelę
na poczekaniu, ulica
Małeckiego 34. 2779g

Warsztat ślusarski w śró-
dmieściu zaprowadzony od
staple. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2798g.

Do zaprowadzonej ho-
dowli drobiu poszukuję
wspólnika celem powień-
szenia. Warunki idealne
na hodowlę wszelkiego
drobiu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 12787p.

Pożyczę 15.000 zł pilnie
poszukuję. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2817g.

Młyn wodno-elektryczny
czynny 3 pary walczy śru-
townik oddam w dzierż-
wę. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2838g.

Uwaga! W leśnym poło-
żeniu oddam w dzierż-
wę farmę lisów, drobiu,
pasza zapewniona i dwa
pokoje z kuchnią. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2869g.

Matrymonialne

Rozwiedziony nie z wła-
snej winy, lat 29, bez na-
logów pozna pania do lat
28, z mieszkaniem — po-
znańskie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla K3906.

Kawaler, lat 34, bez na-
logów, na stanowisku, z
gotówką, pozna religijną
panią. Cel matrymonial-
ny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2752g.

Kawaler, lat 41, rolnik,
bez nałogów, dobrego cha-
rakteru, pozna pannę
(może być z dzieckiem)
lub wdowę z gospodar-
stwem albo inną nieru-
chomością. Cel matry-
monialny. Pośrednictwo
mille widziane. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2768g.

Inteligentna panna pozna
pana do lat 42. Cel ma-
trymonialny. Oferty Bio-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 2800g.

Kawaler, technik rolni-
oogrodniczy, posiadający
gospodarstwo przy Pozna-
niu pozna pannę przysto-
ną, pochodzącą z gos-
podarstwa do lat 25. Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2816g.

Panna, lat 33, szatynka,
materiałnie niezależna
pozna pana kulturalnego,
do lat 45. Cel matrymo-
nialny. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego
3 dla 2824g.

Dnia 6 czerwca 1960 r. zmarł tragicznie

Wincenty Prymka

długoletni i ceniony pracownik, który z nara-
żeniem życia ratował majątek przedsiębiorstwa
w czasie pożaru w dniu 2 bm.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Dyrekcja i Rada Zakładowa
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH
POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘB.
PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po długich cierpieniach, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany brat, zswa-
gier i wujek, śp.

Jan Maciejewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blusz-
czowej na Debut.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 17 czer-
wca br., o godzinie 8 w kościele Farnym.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Poznań, Szewska 2.

Dnia 8 czerwca 1960 r. po ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu, opatrzona
Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka,
teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

Pelagia Śledzińska

Z DOMU BOTTA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 10,40 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Mostowa 16, Warszawa, Mogilno. 2953g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyr. Okręgowego Zarządu i Pracownikom
Lasów Państwowych w Poznaniu, Delegacjom Nadleśnictw, Komendzie
Policji, Kolu Łowieckiemu przy Oficerskiej Szkole Broni Pancernej, De-
legacji Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Suchymlesie, wszystkim Krew-
nym, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym za udział w pogrzebie śp.

mgr. inż. Mieczysława Powązki

oraz za złożone wieńce i kwiaty składa

serdeczne podziękowanie

stroskana
ZONA Z DZIEĆMI I RODZICIE
2536g

Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi Julia-
nowi Walterowi, Księdzu Dr. Smorawskiemu,
Księdzu Prefektowi Tadeuszowi Piaczyńskiemu,
Panom Delegatom z Zakładów H. Cegielskiego
Krewnym, Sasiadom oraz wszystkim Znaj-
omym za okazane serdeczne współczucie i od-
danie ostatniej przysługi ukochanemu mężowi,
ojcu, teściowi i najukochańszemu dziadkowi,
śp.

Stefanowi Kani

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składa
ZONA Z CORKA, ZIĘCIEM I WNUCZKAMI
2532g

Sceptycy przegrali

Pół roku po III Plenum

Upłynęło już z górą pół roku od podjęcia przez III Plenum KC PZPR, w październiku ub. roku niezwykle istotnych i koniecznych uchwał. Wydaje się, że warto podsumować wpływ tych posunięć na bieżącą sytuację gospodarczą kraju. Na czoło uchwał III Plenum wybiło się wzmocnienie rozluźnionej w poprzednim okresie dyscypliny finansowej. Podjęto również w związku z naruszeniem równowagi rynkowej decyzje podniesienia cen mięsa i przetworów mięsnych.

Zakres podjętych środków w dziedzinie dyscypliny finansowej był dość szeroki i objął, obok ostrej kontroli wydatków, takie elementy, jak reformę norm wydajności pracy, regulację zatrudnienia itp. Intencją uchwał było, aby zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw i decentralizacja zarządzania nie były równoznaczne z trwonieniem groźba publicznego i aby wzrost wydatków na rzecz ludności nie wyprzedzał wzrostu wydajności pracy. Wyprzedzenie takie na dłuższą metę groziło naruszeniem równowagi rynkowej, spadkiem wartości pieniądza, rozwojem spekulacji itd. W związku z tym właśnie podjęto decyzje w sprawie podwyższenia cen mięsa. Na tym odcinku bowiem równowaga rynkowa, w wyniku szybkiego i niekontrolowanego wzrostu wydatków na rzecz ludności przy spadku hodo- wli żywca wieprzowego, była najbardziej zagrożona.

PIERWSZE EFEKTY

Tu i ówdzie wyrażano początkowo obawy, że zbyt- nie zaostrezenie dyscypliny finansowej może doprowadzić do poważnego zahamowania produkcji w wielu zakładach. Okazało się jednak, że kierownictwo gospodarcze naszego kraju dość szybko potrafiło znaleźć właściwy zakres rygorów finansowych, tak, aby w uzasadnionych przypadkach nie były one przeszkodą w rozwoju produkcji. Po przejęciu- w grudniu 1959 r., kiedy to kształtowała się ona poniżej poziomu z grudnia 1958 r., są do zanotowania godne uwagi osiągnięcia.

Produkcja globalna z okresu czterech miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem 1958 r. była prawie 10 proc. wyższa. Warto podkreślić również fakt, że wszystkie ważniejsze gałęzie gospodarki narodowej mają w okresie czterech miesięcy bieżącego roku wyższy odsetek wzrostu produkcji, niż w ciągu całego ubiegłego roku. Zjawisko to w tym okresie roku dotychczas z taką siłą nie występowało.

WZROST WYDAJNOŚCI

Równocześnie trzeba sobie uzmysłowić, że ten wzrost produkcji w pierwszych miesiącach br. nastąpił przy poziomie zatrudnienia bez mała o jeden procent niższym niż w analogicznym okresie ub. roku. Zaostrezenie dyscypliny pracy i przeprowadzona w wielu zakładach reforma norm dały już pozytywne rezultaty. Wydajność pracy osiągnęła bowiem nie notowany dotychczas wskaźnik wzrostu. W porównaniu z okresem 4 miesięcy 1959 r. jest ona o 12,5 proc. wyższa i przekracza o ponad 4 proc. ustalone na ten okres zadania planowe.

W ten sposób zlikwidowano dysproporcję pomiędzy powolnym wzrostem wydajności pracy, a niezmiernie szybkim wzrostem płac w przemyśle. Osiągnięcie to umożliwia nabranie głębszego oddechu w przededniu nowych zadań gospodarczych nadchodzącego planu pięcioletniego.

RÓWNOWAGA

Można więc przyjąć, że poziom dochodów ludności utrzymał się na poziomie ub. roku. W tej sytuacji zrozumiałe jest, że wobec wzrostu cen mięsa i przetworów mięsnych, nastąpiły przewidywane zmiany w strukturze zakupów ludności. Już obecnie wiadomo, że przesunięcia te nie doprowadziły do jakiegokolwiek ograniczenia poziomu spożycia ludności. Pozwoliły natomiast na lepsze dostosowanie struktury zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe do naszych ak-

tualnych możliwości produkcyjnych. W porównaniu z pierwszymi miesiącami ub. roku sprzedano w analogicznym okresie br. więcej: 10,5 proc. maki, 9 proc. pieczywa, 22 proc. makaronów, 51 proc. ryżu, 4,9 proc. cukru, 42 proc. tłuszczów roślinnych, prawie 11 proc. mleka i 6,3 proc. jaj. Poniżej poziomu ubiegłego roku kształtowała się sprzedaż mięsa i tłuszczów zwierzęcych (o 13,6 proc.), masła (o ok. 9 proc.), wódek (7 proc.) i papierosów (o 3,5 proc.).

Z przykładów tych wynika, że spadek spożycia mięsa w poważnym stopniu zrekompen-sowany został przez wzrost spożycia artykułów mącznych i nabiału. Podkreślenia też wymaga dość wysoki spadek sprzedaży wódek.

WZROST HODOWLI

Równocześnie z tym zjawiskiem nastąpiło istotne ożywienie hodowli, co osiągnięte zostało poprawą warunków skupu żywca oraz wzrostem pasz zarówno z importu, jak i z produkcji krajowej.

Skup żywca był w okresie czterech miesięcy wprawdzie jeszcze niższy o 8 proc., niż w tym samym okresie ub. roku, ale przeprowadzone ostatnio badania w wybranych gospodarstwach wykazują, że przeciętnie stan pogłowia trzody chlewnej jest o około 9 proc. wyższy, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, a liczba sztuk młodych — nawet o 18 proc. wyższa.

Wbrew głosom sceptyków już dotychczasowa realizacja uchwał III Plenum przyniosła spodziewane wyniki zarówno w dziedzinie prawidłowego funkcjonowania gospodarki, jak uregulowania istotnych proporcji w jej rozwoju.

Zbigniew Wyczasany

Czerwiec	Imieniny
9	Felicjana, Pelagii
czwartek	Słońce: wsch.: g. 4.32 zach.: g. 21.10

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Tosca” (koniec około g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16, 19 — „Antygona” (koniec około g. 21)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zarzekać” (koniec około g. 21)
OPERETKA — ul. Niezłomnych g. 19 — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Zona na niby” (koniec około g. 22)
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Młyn do kawy”, g. 16.30 — „Tomcio Paluszek”



Scena z przedstawienia dla dzieci pt. „Tomcio Paluszek”

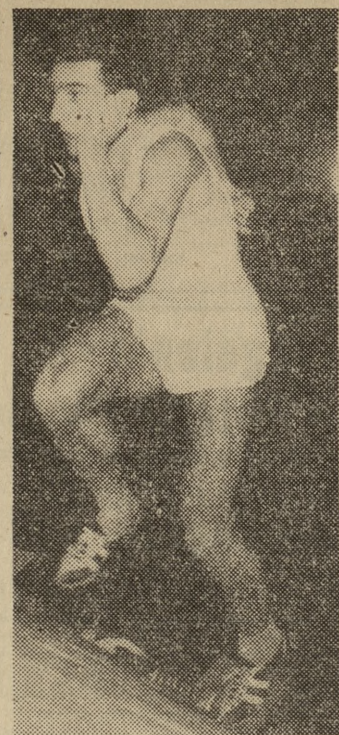
W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Maskarada”
KONIN — „Pierwszy dzień wolności”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 20.30 — „Teresa Raquin” (franc. 16 l.)

Pierwszy w Europie



Polacy przodują na mistrzostwach szybowcowych

Starty naszych trzech reprezentantów: Popiela i Makuli w klasie otwartej oraz Witka w klasie „standard” na VIII Szybowcowych Mistrzostwach Świata, odbywających się na znanym lotnisku Butzweiler, pod Kolonią wywołały dużą sensację, dzięki sukcesom, uzyskanym już po pierwszych konkurencjach.

Każde z 23 uczestniczących w mistrzostwach państw, re-

Wągrowiec ma nowe korty

12 bm. otwarte zostaną nowe korty w Wągrowcu. Pracując przez kilkanaście dni w czynnie społecznym nauczyciele i uczniowie Technikum Rolniczego zbudowali dwa boiska. Na uroczystość otwarcia zaproszeni zostali tenisisci po znaskądniej Olimpi, którzy zagrają kilka pokazowych meczy. (st)

PIŁA — Iskra: „Zezowate szczęście”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 — Muzyka; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klasy IV z cyklu: „Wesoła lekcja”; 9.20 — Koncert poranny muzyki rosyjskiej; 11.35 — Koncert solistów; 12.04 — W różnych rytmach; 12.40 — Na swoją klasę nutę gra zespół T. Wesołowski; 13 — Audycja dla klasy V—VII z cyklu: „Zielone kartki”; 14.05 — Koncert muzyki polskiej; 15.01 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.30 — Z najpiękniejszych operetek; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — lekcja 70; 17.30 — Życia ZSRR; 18.25 — Koncert z cyklu: „Nowe nagrania Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia”; 21 — Teatr młodzieży; 22.18 — Mazurki Karola Szymanowskiego w wykonaniu Studentów Państwa Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie; 22.48 — Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Program dnia; 8.38 — Przegląd prasy; 8.45 — Fragmenty operowe; 9.10 — Koncert Orkiestry Młodzieżowej pod dyktando E. Ciukczy; 10 — „Klub 60-ciu „Arsene w roli lekarza”; 10.39 — Małe zespoły rozrywkowe; 11 — Koncert solistów; 11.30 — Gra Orkiestry George’a Melachrina; 15.10 — Duety instrumentalne; 15.30 — Dla dzieci audycja z cyklu „Uczmy się recytować”; 16 — Koncert muzyki rozrywkowej; 17.32 — Muzyczny tydzień Poznań; 17.40 — Poznański koncert z cyklu: 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Melodie ludowe; 20 — Wieczorny koncert z cyklu: „Młodzi i piękni”; 21.40 — Gra kwintetu Jerzego Miliana; 22.15 — Muzyka; 22.45 — Wie-

Międzynarodowa rewia na Malcie

Regaty kajakowe z udziałem 6 państw

W dwudniowych, międzynarodowych regatach kajakowych na Jeziorze Maltańskim nie wystąpią awizowane ekipy Austrii, Szwecji i Czechosłowacji; kajakarze CSR już wcześniej zrezygnowali z udziału, gdyż będą mieli możliwość zmierzyć się z osadami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Pradze, 8 i 9 lipca.

Nie zobaczymy więc kompletu najlepszych europejskich kajakarzy, do których zaliczyć trzeba ponadto silne załogi Niemieckiej Republiki Federalnej i Rumunii.

Sekretarz Poznańskiego Okręgowego Związku Kajakowego p. Michał Kaczmarek — informuje nas, że w regatach, mających charakter otwarty (ilość startów nie jest ograniczona) wystąpią reprezentanci ZSRR, NRD, Węgier, Bułgarii i Danii, no i oczywiście Polacy. Z zagranicy przybędzie około 100 kajakarzy.

Fot. — CAF

konkurencji juniorów — tylko w obsadzie krajowej.

Odbędzie się również bieg na kanadyjkach, w których wystąpią prawie sami reprezentanci Poznania. Ciekawa będzie ich walka z naszymi gośćmi. Szczególnie zainteresowanie budzi wyścig kanadyjek w obsadzie dziesięcioosobowej.

— Kiedy rozpoczną się regaty?

— W sobotę o godz. 10 przed biegi a o godz. 15 nastąpi uroczyste otwarcie regat. W tym dniu odbędzie się bieg długodystansowy oraz przedbiegi, a także międzybiegi. W niedzielę przed południem (godz. 10) rozegrane zostaną pozostałe międzybiegi, a po południu finały, które zapowiadają się nad wyraz ciekawie.

— Czy Polacy wystąpią w komplecie?

— Oczywiście, gdyż jest to dla naszej kadry bardzo ważna próba przed Rzymem. Ciekawi nas, jak zaprezentują się zawodnicy Poznania, którzy ostatnio znacznie poprawili swoją formę.

Rozmawiał:

Tadeusz Paczkowski

Wzorowa sekcja Warty

Młodzi pływacy czekają na basen

Kilka dni temu zakończone zostały rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w pływaniu młodzików. Pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Polski zdobył zespół Warty, kierowany przez trenera Floriana Kleimńskiego.

Zespół ten składa się z 30 dziewcząt i chłopców w wieku od 13 do 16 lat. Trenują oni przeciętnie od około 2 do 4 lat. Mimo fatalnych warunków treningowych walczyli wywalczili tytuł zdecydowanie przed pozostałymi zespołami. Warta była jedynym zespołem wśród sześciu finali-

stów nie posiadającym własnego basenu.

Niestety, prace przy budowie pływalni krytej przy Stacji Miejskiej, 22 Lipca postępują bardzo powoli i wszystko wskazuje na to, że jeszcze długo najmłodsza i najlepsza sekcja pływacka w Poznaniu będzie miała kiepskie warunki treningowe.

Teresa Sikorska — aktualna rekordzistka Polski młodzików, Urszula Czyżówna, Lidia Wieczorkiewicz, Barbara Tokłowicz, Jacek Lesiński, Włodzisław Scholz, to ci, którzy wraz z swymi koleżkami i kolegami powinni w niedługim czasie podnieść poziom wielkopolskiego pływactwa i odzyskać dla niego utracone w przeszłości pozycje. (stab.)

Hokejowe nowinki

BELGIA HOLANDIA 1:0

Przed meczem Polska — Belgia, rozegranym w Knokke am See odbyło się spotkanie reprezentacji B Holandii i Belgii. Wygrali gospodarze 1:0. Polacy oświadczyli, że obie drużyny, stanowią dobrą rezerwę.

ZA DWA LATA

Hokeiści USA gościli nie dawno w Europie. Polski Związek Hokeja na Trawie, wysłał do nich pismo, pragnąc ich gościć w Polsce. List dotarł do Amerykanów jednak gdy znajdowali się już na drugiej półkuli. Pragną oni zawitać do nas w przyszłym roku.

RARYTAS

Po meczu Polska — Belgia czestowano naszych reprezentantów słodkimi, stanowiącymi rarytas dla Francuzów i Belgów. Polacy nie przepadali za tymi smakołykami.

GRAMY LEPIEJ...

Po raz pierwszy widziano Polaków w 1954 roku — powiedział obserwator meczu Polska — Belgia jeden z Holendrów. Dziś hokeiści polscy grają o ciele niebo lepiej, pod każdym względem. Jak oni to robią — rzekł Holender — że stale poprawiają swoją technikę i dysponują tak świetną kondycją. (x)

Telewizja

POZNAŃSKA

17 — Estrada Szkolna i „Miś z okienka”; 18 — Filmy rysunkowe dla dzieci; 18.30 — „Telerozmaitości”; 19.05 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — program pt. „W 150 rocznicę urodzin R. Schumana”; 19.25 — Film krótkometr.; 19.45 — Rep. film. — „Pocztówka z Poznania”; 20 — Dziennik; 20.30 — Progr. z cyklu „Spotkania ze współczesnością”; 21.05 — Teatr KOBRA — „Morderca przyjdzie za godzinę”; 22.05 — Ostatnie wiadomości.”

KATOWICKA

18 — „15-lecie WOP”; 18.30 — Aktualności; 19.20 — Kronika kulturalna.

Wystawy

DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska — g. 17—20 wystawa prac koła młodych plastyków;
PWSSP — Al. Marcinkowskiego 29 g. 10—17 — wystawa prac szkolnych
BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH — pl. Wolności 19 — g. 10—15 — „Piśmiennictwo polskie w XVI w.”
CBWA — St. Rynek — g. 10—18 — Salon wiosenny;

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia-internal) ul. Szkolna 8/12

APTEKI — ul. Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od godz. 8—10.